

Na okładce: Karabela, Polska, XVIII w. i szabla, Turcja, XVIII w. (w zbiorach MWP).  
Fot. za Zdzisław Zyguński jun. *Stara broń w polskich zbiorach*, Warszawa, KAW, 1984, s.128  
Obok: Szable tureckie typu kılıcz, Turcja XVIII/XX w. (w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie).  
Fot. za Zdzisław Zyguński jun. *Stara broń w polskich zbiorach*, op.cit., s.250



## cenne, bezcenne/utracone

Redakcja:

Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych  
Narodowa Instytucja Kultury

02-916 Warszawa, ul. Okrężna 9

tel.: (0-22) 651-53-00, (0-22) 651-75-00;

faks: (0-22) 642-11-85

e-mail: [biuro@oozp.org.pl](mailto:biuro@oozp.org.pl)

[www.oozp.pl](http://www.oozp.pl)

**Redaktor naczelna:** Barbara Kobielska

**Oprac. graficzne:** Marek Pękalski

**Oprac. stylistyczne:** Krystyna Juriewicz

**Korekta:** Krystyna Juriewicz

**Tłumaczenie:** Marzenna Rączkowska

**Wydawca:** Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych

**Realizacja:** Stelko Sp. z o.o.

Na zlecenie Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych

Zamówienia na egzemplarze prosimy kierować na adres redakcji.

# KŁOPOTY Z USTALANIEM TYTUŁU WŁASNOŚCI,

## czyli dlaczego warto dokumentować swoje zbiory

### W NUMERZE:

**str. 3** PIOTR OGRODZKI

**KŁOPOTY Z USTALENIEM**

**TYTUŁU WŁASNOŚCI**

**str. 6** DARIUSZ MARKOWSKI

**OD OPINII DO EKSPERTYZY**

**str. 11** SŁAWOMIR BOŁDOK

**KOGO I DLACZEGO OPŁACA SIĘ**

**FAŁSZOWAĆ NA RYNKU MALARSTWA?**

**str. 14** ANNA ŻAKIEWICZ

**OKIEM EKSPERTA**

**str. 18** STEFANIA KRZYSZTOFOWICZ-

-KOZAKOWSKA

**...TA FABRYKA JUŻ MI KOŚCIA**

**W GARDLE STAJE...**

**str. 22** MARIA ROMANOWSKA-

-ZADROŻNA

**REJTAN**

**str. 26** JANUSZ SĘKOWSKI

**FAŁSZERSTWA BIAŁEJ BRONI**

**str. 31** MONIKA DRELA

**DIFFERENTIA SPECIFICA UMOWY**

**str. 34** MARCIN SABACIŃSKI

**PODRABIANE ZABYTKI**

**ARCHEOLOGICZNE**

**str. 40** JERZY MIZIOŁEK

**WYSTAWY FAŁSYFIKATÓW**

**W MUZEACH ZAGRANICZNYCH**

**str. 43** ROBERT PASIECZNY

**EKSPERT KONTRA DZIEŁO SZTUKI**

**str. 45** OPRAC. MARIA ROMANOWSKA-

-ZADROŻNA

**KATALOG STRAT WOJENNYCH**

**(1939-1945)**

**str. 46** OPRAC. MONIKA BARWIK

**KATALOG STRAT**

Niemal od pierwszego numeru „Cenne, Bez-cenne/ Utracone” publikowano na jego łamach artykuły, które zachęcały kolekcjonerów, posiadaczy pojedynczych dzieł sztuki, czy administratorów obiektów sakralnych, do zwrócenia uwagi na konieczność właściwego dokumentowania posiadanych zbiorów (M. Barwik, *Dokumentujemy zbiory* – CB/U 2/1997, P. Ogrodzki, *Mikrofotografia – skuteczna metoda identyfikacji dzieł sztuki* – CB/U 1/1999, P. Ogrodzki, *Inwentaryzowanie dzieł sztuki w obiektach sakralnych* – CB/U 6/2002, M. Hilchen, *Tradycyjne znakowanie książek* – CB/U 1-2/2003, M. Barwik, P. Ogrodzki, *Dokumentowanie i znakowanie dzieł sztuki* – CB/U 1-2/2005). Zwrócenie bacniejszej uwagi na kwestię dokumentowania posiadanych zbiorów wynikało przede wszystkim z olbrzymich problemów związanych z poszukiwaniem utraconych w wyniku przestępstw zabytków i dochodzeniem tytułu własności przez prawowitych właścicieli. Pierwsza baza danych skradzionych dóbr kultury powstała w Ośrodku Ochrony Zbiorów Publicznych już pod koniec lat 80. O ile informacje przekazywane o stratach poniesionych przez muzea zawierały najczęściej dane pozwalające na identyfikację poszukiwanych przedmiotów, to znacznie gorzej przedstawiała się sytuacja strat zgłaszanych przez osoby prywatne i administratorów obiektów sakralnych. Do bazy danych przekazywano najczęściej informacje bardzo ogólne, których w żaden sposób nie mogła wykorzystać w poszukiwaniach ani Policja, ani Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych. Jak bowiem można wykorzystać opisy prowadzące się do określenia nazwy skradzionego przedmiotu (obraz, rzeźba, kielich, świecznik, cukiernica, grafika), tytułu (np. *Martwa natura z dzbanem*, *Św. Mikołaj*, *Pieta*, *Matka Boska z Dzieciąt-*

*kiem*). Informacje dotyczące wymiarów, materiału i techniki wykonania były podawane z zastrzeżeniem, że są to tylko przybliżone dane. Do rzadkości należały dobrej jakości zdjęcia, będące, obok precyzyjnego opisu, podstawą skutecznej identyfikacji obiektu, a już o wykazie cech charakterystycznych utraconych przedmiotów można było zupełnie zapomnieć. Wiele przesyłanych zdjęć nie nadawało się do tego, by wykorzystać je w poszukiwaniach, czy też decydować się na podejmowanie interwencji policyjnych na rynku sztuki na podstawie bardzo niepełnych informacji i trudno rozpoznawalnych fotografii (Fot. 1-3). Zdarzało się, że osoby poszkodowane starały się wspomóc poszukiwania, ciężko pracując nad sporządzaniem rysunków skradzionych zabytków i przekazaniem ich do wykorzystania w bazie danych. Niestety ich wysiłek nie przynosił efektu, bowiem na podstawie przekazanych rysunków (Fot. 4,5) nie można mówić o jakiegokolwiek możliwości identyfikacji. Najbardziej zadziwiającym w tym wszystkim był fakt, że podstawowych danych dotyczących zbiorów nie mieli nawet wytrawni kolekcjonerzy. Pytania dotyczące przyczyn braku opracowania zbiorów pozostawały najczęściej bez odpowiedzi.

W przypadku kradzieży z obiektów sakralnych podstawowym problemem okazywał się brak dokumentacji fotograficznej detali stanowiących część wystroju ołtarzy. O ile konserwatorzy zabytków dysponowali zazwyczaj zdjęciami przedmiotów wpisanych do rejestru zabytków ruchomych (kielichy, relikwiarze, monstrancje), to w przypadku ołtarza głównego czy bocznego zdjęcia znajdujące się w dokumentacji przedstawiały widok całego obiektu (nie robiono wówczas zdjęć poszczególnych detali stanowiących zdobienie ołtarza, a właśnie te padały łupem przestępców). W efekcie do bazy danych trafiały nie-